Osobiste świadectwo Bernhard Koppenhagen

W nocy z 11 na 12 listopada 2026 roku ja, Bernhard, byłem bardzo mocno dręczony silnym kaszlem.

Nic nie wydawało się pomagać – ani krople z kodeiną, ani tabletki kortyzonu, ani syrop na kaszel. Kaszel stał się w końcu niemal nie do zniesienia i kilka razy omal nie doszło u mnie do cofnięcia się kwasu żołądkowego.

Wtedy zacząłem ofiarowywać każdy pojedynczy kaszel Wszechmogącemu Świętemu i Trójjedynemu Bogu – za nawrócenie grzeszników i za zbawienie umierających.

Trwało to przez pewien czas, a kaszel nie ustępował.

Następnie przyszła mi myśl, aby ofiarować również mój kaszel i moje cierpienie za zniesienie Komunii Świętej na rękę. Czyniłem to przy każdym kolejnym kaszlu.

I wtedy wydarzyło się coś, co głęboko mnie poruszyło i napełniło zdumieniem:

Z jednej sekundy na drugą silny kaszel ustał.

Wcześniej przez długi czas bardzo mocno kaszlałem i nic nie przynosiło mi ulgi. Jednak dokładnie w chwili, gdy również to cierpienie ofiarowałem w tej intencji, silny kaszel nagle ustąpił.

Mogę świadczyć jedynie o tym, czego sam doświadczyłem. Dla mnie osobiście ta chwila była niezwykłym doświadczeniem i wielką łaską, za którą z całego serca dziękuję Wszechmogącemu Świętemu i Trójjedynemu Bogu.

Chciałbym również przypomnieć innym wierzącym, że możemy w modlitwie ofiarowywać Wszechmogącemu Świętemu i Trójjedynemu Bogu nasze cierpienia, bóle i trudności – szczególnie za nawrócenie grzeszników, za zbawienie umierających oraz za inne intencje, które z ufnością powierzamy Bogu.

To doświadczenie połączyłem również w swoim sercu z Najświętszym Sercem Jezusa i Niepokalanym Sercem Maryi. Pragnę przez ręce Najświętszej Maryi Panny ofiarować Bogu wszystko, co składam w ofierze.

To, co w tym wydarzeniu rzeczywiście zostało dokonane przez Boga, pokornie pozostawiam Jego świętej woli i Jego doskonałej mądrości. Nie chcę twierdzić niczego, czego nie mogę wiedzieć z pewnością. Mogę jedynie z wdzięcznością świadczyć o tym, czego doświadczyłem, oraz o znaczeniu, jakie to doświadczenie nabrało dla mojej wiary i mojego zaufania do Boga.

Zbawiciel powiedział kiedyś pewnej znanej mi osobie obdarzonej łaskami:

„Jeżeli w to wierzysz, wtedy to się dzieje.”

Te słowa ponownie przyszły mi na myśl w związku z tym doświadczeniem.

Dziękuję Wszechmogącemu Świętemu i Trójjedynemu Bogu za to poznanie, za tę łaskę i za zaufanie, które poprzez to doświadczenie ponownie we mnie umocnił.

Niech wszystko, czego doświadczyłem i co zapisałem, służy wyłącznie chwale Boga.

Chwała Wszechmogącemu Świętemu i Trójjedynemu Bogu oraz Najświętszej Maryi Pannie.

www.gnadenvolle-gebete.de

Bernhard
i jego brat w Chrystusie, Samuel